

Z życia naukowego

Wyróżniona parazytologia lekarska Profesor Zbigniew S. Pawłowski Doktorem Honoris Causa Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego



W jesienny pogodny dzień 27 listopada 2009 r. Profesor Zbigniew S. Pawłowski otrzymał zaszczytny tytuł doktora honoris causa Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w uznaniu za „wybitne osiągnięcia naukowe, kliniczne i organizacyjne o wymiarze światowym w dziedzinie parazytologii i medycyny tropikalnej oraz zasługi dla rozwoju tych dziedzin medycyny w Polsce”. Ta podniosła uroczystość była realizacją uchwały Senatu WUM z dnia 26 października 2009 roku ...o nadanie em. prof. Zbigniewowi Pawłowskiemu z Uni-

wersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, nestorowi polskiej medycyny tropikalnej, wybitnemu specjalście w dziedzinie parazytologii, ekspertowi Światowej Organizacji Zdrowia ds. chorób tropikalnych i pasożytniczych, najwyższego wyróżnienia akademickiego.

Dziekan II Wydziału Lekarskiego, z Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim i Oddziałem Fizjoterapii – prof. dr hab. Jerzy Polański – w laudacji poprzedzonej polską pieśnią hymniczną *Gaude Mater Polonia, O ciesz się Matko-Polsko*, odśpiewaną w języku łacińskim przez Chór WUM – wskazał na pewne istotne strony tej uroczystości. Podkreślił fakt, że doktorat h. c. to nie tylko wyróżnienie dla uczonego, ale i zaszczyt dla uczelni, w której taka wybitna osoba wyróżnienie to odbiera. Jest to także wyrazem uznania dla dyscypliny naukowej, którą reprezentuje uczonego, jego owocnej, skutecznej i długoletniej działalności. Przypomnił, że prof. Zbigniew Pawłowski, urodzony 29 lipca 1926 roku w Poznaniu, od ukończeniu studiów na AM (1951) jest związany z poznańską *Alma Mater*, gdzie zdobył specjalizację z chorób wewnętrznych (1958) i pasożytniczych (1959), tytuł dra nauk medycznych (1961) i dra habilitowanego (1967), stanowisko profesora nadzwyczajnego (1977) i zwyczajnego (1991)¹. Całe swoje życie poświęcił lekarskiej parazytologii z ukierunkowaniem na helmintozy, głównie tasiemczyce, początkowo w skali krajowej, a od roku 1979 w skali ogólnoświatowej, z chwilą powołania na etatowego pracownika centrali Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W Genewie pracował siedem lat (1979–1986) jako kierownik działu *Intestinal Parasitic Infections* w jednostce *Parasitic Disease Program*. Dorobek naukowy Pro-

¹Szczegółową charakterystykę profesorskiej działalności Z. Pawłowskiego przedstawiła: Lonc E. 1997. Profesor Zbigniew Pawłowski – Jubilat. *Wiadomości Parazytologiczne*, 43: 97-103 oraz Lonc E. 2007. Jubileusz 80-lecia Zbigniewa Pawłowskiego i Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa pt. „Aktualne kierunki w rozpoznawaniu i leczeniu chorób tropikalnych i pasożytniczych”. *Wiadomości Parazytologiczne*, 53: 253-254.

fesora obejmuje, skatalogowanych na koniec 2008 r., 658 publikacji, w tym 33 dokumenty WHO oraz 110 rozdziałów w książkach i podręcznikach uniwersyteckich (m.in. 35 amerykańskich i 5 brytyjskich). W latach 1970–1996, z przerwą na w/w pracę w WHO, prof. Pawłowski był aktywnym kierownikiem Katedry i Kliniki Chorób Pasożytniczych i Tropikalnych Akademii Medycznej w Poznaniu. Jest jednym z trzech fundatorów Fundacji Pomocy Humanitarnej „*Redemptoris Missio*”, która udziela pomocy medycznej polskim misjonarzom i redaguje czasopismo *Medicus Mundi Polonia*. Był i jest także redaktorem kilku i recenzentem kilkunastu, głównie międzynarodowych, naukowych czasopism z dziedziny medycyny tropikalnej i parazytologii. Dzięki staraniom Profesora w 1998 r. otwarto Polski Ośrodek Zdrowia w Kiabakari, Tanzania. W 2010 roku, w którym planowany jest XXII Zjazd Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego warto wspomnieć, że Profesor, był jego prezesem (w latach 1973–1976) i jest nadal jego aktywnym członkiem. W latach 1975–1978 był wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. Jest członkiem honorowym 6 zagranicznych towarzystw naukowych, w tym *American Society of Tropical Medicine and Hygiene*. Obecnie udziela się ponadto w *International Society of Travel Medicine* i *Global Health*.

W świetle prezentowanych, nawet skrótowych informacji biograficznych, J. M. Rektor, prof. dr hab. Marek Krawczyk, podkreślał wielokrotnie, że to zaszczyt i przyjemność, w roku Jubileuszu 200-lecia nauczania medycyny w Warszawie, nadać Prof. Zbigniewowi Pawłowskiemu tytuł doktora honoris causa Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Zgodnie z protokołem uroczystości, po wręczeniu Dyplomu i po dźwiękach hymnu państwowego Profesor wygłosił okolicznościowy wykład, poprzedzony serdecznymi podziękowaniami dla rodziny i swoich nauczycieli.

W prostych, ale jakże przejmujących, szczerych słowach zwracał się do obecnej w Sali Senatu profesury w strojach akademickich, młodzieży studenckiej, współpracowników – parazytologów z kraju i z zagranicy – przyjaciół oraz najbliższych. Dziękował za to najwyższe akademickie wyróżnienie, o jakim może tylko marzyć każdy profesor. Sięgał wspomnieniami do rodzinnych korzeni – ojca, który „*przymykał oko na chłopięce swawole, ale nie darował, kiedy miałem trudności z odmianą puer, pueri, puero...*” i matki, która po hitlerowskiej egzekucji jej męża profesora Stanisława Pawłowskie-

go w 1940 r. przejęła trud wychowawczy wraz z starszą o 10 lat siostrą, która „matkowała” bratu nawet po tym jak Jej doczesne ciało spopielono w Auschwitz. *Last but no least*, zwracał się Profesor do Żony, dr med. Janiny z Grzankowskich, która w czasie 57-letniego pożycia, jak powiedział Profesor, „*zdejła ciężar wychowywania dzieci i poprawiała teksty, które pisałem, myśląc więcej o ich treści niż o składni i ortografii*”, dzieciom – córce Magdalenie, która otacza serdeczną opieką rodziców, i synowi Janowi, który sprawił, że Pawłowscy mają już trzy kolejne generacje profesorów akademickich – ostatnią w Genewie.

W dziękczynnej retrospekcji prof. Pawłowski wymieniał kolejno swojego pierwszego nauczyciela prof. Rudolfa Weigla, a następnie prof. Czesława Gerwela, któremu zawdzięcza spełnienie wielu swoich marzeń, w tym stypendium WHO w Instytucie Tropikalnym w Liverpoolu, czteromiesięczny staż szkoleniowy w Chinach w roku 1959, warsztat pracy w Klinice Chorób Pasożytniczych Akademii Medycznej w Poznaniu oraz wprowadzenie do władz PTP i Rady Naukowej Ministerstwa Zdrowia. Tamże poznał wielu luminarzy polskiej medycyny: profesorów Bolesława Górnickiego, Edwarda Rużyło, Witolda Rudowskiego, Jana Roguskiego. Dzięki profesorom Bertoldowi Kassurowi i Jerzemu Januszkiewiczowi, profesor Pawłowski włączył się z kolei w prace Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. Osobami wprowadzającymi go na arenę międzynarodową – do *Council of European Schools of Tropical Medicine* – był prof. Brian Maegraith, Dziekan Instytutu Tropikalnego w Liverpool, a prof. James Steele, obecnie 95-letni senior Public Health w USA, ułatwił mu kontakty z *Center of Diseases Control* w Atlancie. Szczególne słowa podziękowań skierował Profesor pod adresem przybyłych na uroczystość gości zagranicznych: Ms Patricia Scarrott, reprezentantki WHO, szwajcarskiego patrona i partnera – prof. Johanna Eckerta z Zurychu, przyjaciela – emerytowanego profesora Uniwersytetu w Heidelbergu Johana Diesfelda i dra Edgara Widmera, szwajcarskiego chirurga, który wiele lat spędził w Tanzanii i wprowadził Profesora do *Medicus Mundi International*, troszczącego się o misjonarzy.

Wiodącym mottem wyważonego i po części filozoficznego wykładu pt. „Epidemiologia kliniczna w parazytologii” był cytat Thomasa Lewisa, amerykańskiego lekarza i filozofa, autora artykułów w *New England Journal of Medicine*, który w odpowiedzi na pytanie „*what is life all about*” stwierdził,

że „*the highest state of the life is to be useful...to be engaged in purposed activities.*” Ta maksyma – bycia pożytecznym i angażowania się w działalności mające określony cel – była również najwyższą wartością w życiu Profesora d. h. c. Pawłowskiego, jako lekarza, wysokiej klasy specjalisty w zakresie parazytologii medycznej. Wprowadzeniem udziału Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w historii chorób pasożytniczych, było przypomnienie kilku faktów. Na przełomie minionych wieków XIX/XX dr Duszán Lambl, z pochodzenia Czech, pierwszy w świecie wykrył lamblię w treści przewodów żółciowych u chorego w Szpitalu św. Ducha w Warszawie. W połowie XX wieku słynny internista – diabetolog prof. Józef Grott – w Warszawie, a później w Łodzi, stworzył podwaliny klinicznej patologii giardiozy. Profesor Pawłowski zwrócił uwagę na dynamiczny rozwój parazytologii w ostatnich dekadach XX w. Dzięki nowym technikom badawczym, głównie na poziomie badań molekularnych, podstawowa wiedza o patogenach uległa znacznemu poszerzeniu, między innymi przez wykrycie wśród odzwierzęcych pasożytów ponad 30 nowych gatunków, odmian i genotypów; dotyczy to m.in. takich rodzajów jak *Entamoeba*, *Cryptosporidium*, *Taenia*, *Echinococcus* i *Trichinella*. Odkrycia te miały decydujące znaczenie nie tylko dla kliniki chorób pasożytniczych człowieka, ale również dla poznania ich epidemiologii i ustalenia racjonalnych metod zwalczania. Istotne były – i wciąż pozostają – badania graniczne, niszowe, na granicy dwóch dyscyplin, czego przykładem jest właśnie epidemiologia kliniczna, będąca podstawą racjonalnego leczenia i zwalczania pasożytów. Istotne są tu badania prowadzone przez osoby, które są nie tylko klinicystami, „zapatrzonymi w jednego pacjenta”, ale które dostrzegają problem w jego szerszej, populacyjnej, epidemiologicznej perspektywie. W przykładowych rozważaniach Profesora były inwazje pasożytnicze, które w postępowaniu klinicznym sprawiają trudności, bo są pospolite, a mają szerokie spectrum patogenezyczne; mogą one być poronne, bezobjawowe, objawowe współistniejące z innym schorzeniem lub zmianą patologiczną i w końcu mogą być jedyną i wyłączną przyczyną choroby lub zgonu, jak na przykład malaria czy bąblowica wielojamowa. Prof. Pawłowski odpowiadał na podstawowe pytania: czy leczyć, a o ile tak – to jak leczyć inwazje, zwłaszcza te tak pospolite, jak, owsica, toksokaroza, giardioza. Z autopsji przytaczał swoje interesujące

działania w epidemiach neurocysticerkozy, włośnicy oraz w zwalczaniu bąblowic, kiedy to na przykład epidemiolog przekazuje pacjentów klinicyście i wykorzystuje dane kliniczne dla oceny epidemiologicznej. Klinicysta natomiast może wpływać w sposób decydujący na działania epidemiologiczne, na przykład przez podjęcie „masowego” leczenia, jak to miało miejsce w trakcie misji zagranicznych WHO, m.in. w Ekwadorze, Meksyku, w których prof. Pawłowski brał udział.

Sympatyczną oprawą honorowego doktoratu prof. Pawłowskiego były – jak zwykle ciepłe i eleganckie – towarzyskie spotkania, nad którymi czuwała dr Magdalena Pawłowska, córka profesora. Kilkadziesiąt osób składało gratulacje Profesorowi bezpośrednio po uroczystości w Senacie WUM oraz wieczorem, podczas wytwornej kolacji w Pałacu PAN w Jabłonnej, której towarzyszyła piękna muzyka grana przez artystów na fortepianie i na harfie.

W imieniu krajowej parazytologii wyrazy uznania i serdeczne okolicznościowe życzenia złożyli osobiście: prof. zw. dr hab. Piotr Kurnatowski, przewodniczący Komitetu Parazytologii PAN, prof. em. Andrzej Malczewski, b. dyrektor Instytutu Parazytologii im. W. Stefańskiego PAN w Warszawie, prof. nadzw. dr hab. Hanna Mizgajska-Wiktor, wiceprzewodnicząca Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego, prof. dr hab. Jerzy Stefaniak, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Tropikalnych i Pasożytniczych Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, prof. nadzw. dr hab. Lidia Chomicz, kierownik Zakładu Biologii Medycznej Wydziału Nauk o Zdrowiu WUM, z ramienia medycyny tropikalnej kmdr Andrzej Zabielski oraz prof. nadzw. dr hab. Józef Piotr Knap, kierownik Zakładu Higieny i Parazytologii Środowiskowej Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie i przedstawiciel Głównego Inspektoratu Sanitarnego, a w imieniu wrocławskiego ośrodka parazytologicznego – prof. zw. Elżbieta Lonc z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nie sposób nie podpisać się pod stwierdzeniem Profesora, że „*Uroczystości takie, jak nadanie tytułu doktora honoris causa, mają dwa wymiary. Jeden jest wymierny, dokumentalny i stanowi część historii Uczelni i danej dyscypliny. Drugi jest emocjonalny, zachowywany w pamięci osoby wyróżnionej i uczestników ceremonii, jako fragment ich życiowych przeżyć.*”

Prof. dr hab. Elżbieta Lonc
Uniwersytet Wrocławski